

Manifestacja Leona Kisiela w imieniu Jana Goszczyckiego deputata chorągwi w sprawie poranienia

Włodzimierz Wołyński 7 VII 1692

Manifestacja Leona Kisiela w imieniu Jana Goszczyckiego poborcy oraz jego pomocnika Wojciecha Wołodkiewicza przeciwko kuzynom Arnolfowi i Bogusławowi Radziwińskim o ciężkie zranienie poborcy podatków Goszczyckiego i jego pomocnika Wołodkiewicza w kamienicy Fiszla pisarza generalnego województwa wołyńskiego i koronnego żydowskiego wraz z relacją woźnego z obdukcji ich ran.

Źródło: CGIA Kijów, Fond 28, op. 1, nr 137 (grodzkie włodzimierskie 137), s. 388r-389v.

[s. 388r] Stanąwszy oczewiście urodzony JMPan Leon z Brusilowa Kisiel¹ towarzysz znaku pancernego Jaśnie Wielmożnego JMPana Stefana Zahorowskiego kasztelana wołyńskiego², pułkownika wojsk JKM, imieniem urodzonego JMPana Jana Goszczyckiego towarzysza tegoż znaku i deputata po zasługi miasta Włodzimierza od Żydów włodzimirskich, za asygnacją zesłanego, także i szlachetnego Wojciecha Wołodkiewicza czeladnika JMPana Goszczyckiego tyrannice convulneratorum et letaliter periclitantium de vita acta adire niemogących przeciwko urodzonym IMPanom Arnolfowi³ i Bogusławowi Radziwińskim braci stryjecznej, towarzystwu chorągwi usarskiej Jaśnie Wielmożnego JMPana marszałka wielkiego koronnego⁴ [praed]cti principales letalis convulnerationis, tudzież czeladzi IMM de nominibus et cognominibus wiadomym, quorum nomina et cognomina protunc ignorantur, za wzięciem jednak [s. 388v] wiadomości in ulteriori causae tractu specificabuntur solenniter świadczył i protestował się w ten niżej opisany sposób i o to,

Iż gdy pomieniony JMPan Goszczycki Jan towarzysz i deputat, za asygnacją do Żydów włodzimirskich wydaną dla odebrania zasług od miasta Włodzimierza był zesłany, securitate publica tegoż miasta Włodzimierza JKM był obwarowany i czeladnika wyż pomienionego do kamienicy niewiernego Fiszla pisarza generalnego województwa wołyńskiego i koronnego żydowskiego, według porachowania z Żydami starszemi włodzimirskimi, kwoty pewnej sumy odebrania anno praesenti 1692, mense Julii die septima posłał, w której kamienicy pomienieni convulneratores będące liquore pleni, gdyż [!] u Żyda gospodarza pieniędzy należytych panu swemu upominał się i z tymże Żydem, że oddać recusabat, i tenże gospodarz Żyd in absentia Fiszla, którego kamienica jest, solutionem summae do przyjazdu jego odkładał, zaledwie pieniądze protestanti oddawał i przy liczeniu pieniędzy tyńfa złego z pieniędzy wyrzucił, aby innego oddał, tenże Żyd hałas z czeladnikiem tegoż JMPana deputata wszczął czynić. Jeden ex

convulneratoribus JMPan Arnolf Radzimiński wypadłszy z izby temuż czeladnikowi sobie nic nie winnemu w gębę dawszy za łeb porwał jedną ręką, a drugi JMPan Radzimiński za szablę porwawszy i z pochew tegoż własną szablą z tyłu tegoż czeladnika siekł, który, że miał na sobie kaftan bawełną dobrze naszyty a kuntusz na bakier na samych pacierzach w kontusz wzdłuż na piędź i więcej przeciął, drugi raz nad krzyżem samym także na piędź, trzeci na boku lewej ręki, czwarty nad udami na piędź także zadawszy, tegoż za łeb trzymając wywlekszy z gospody i szable za tymże pobitym czeladnikiem, szablą onego w rękę sztychem pchnąwszy w prawą, szablę za nim wyrzucili, a gdy dano znać pomienionemu JMPanu Goszczyckiemu, panu jego dano znać, że IMPanowie Radzimińscy czeladnika pohałasowali i posiekli, przyszedł przed tęż gospodę pytając się IMM, co za przyczyna tego pobicia i posieczenia, tamże sine ullo respectu tegoż JMPana Goszczyckiego za łeb porwawszy, a po tym pan Bogusław Radzimiński z tyłu przypadłszy [s. 389r] z szablą dobytą, tegoż na samy przód przed pośrzód głowy począwszy od samej potylicy aż do samego ciemienia z przecięciem kości aż do samej plewy zadał, a gdy od tej rany śmiertelnej na ziemię padł, leżącemu na ziemi inermi szabli nie dobywającemu, gdy się z ziemi porywał, drugą ranę także szeroką i głęboką z przecięciem kości aż do samej plewy, z lewej strony od ciemienia do samych pulsów, trzecią ranę także z przecięciem kości aż do plewy samej śmiertelną, z których ran śmiertelnych przy opatrywaniu przez cerulika wiele kości wyszło i wychodzi, pozadawał, et in defensione vitae tegoż leżącego na ziemi kuntusz we trzech miejscach i kaftan poprzecinał i gdy tenże czeladnik pana swego, nie mający w ręku szabli, ręką prawą sztychem przebitą składał spodem, tenże JMPan Bogusław Radzimiński żyły wszystkie popodcinał, na którą kalekę zostawać będzie i gdyby niektórzy ichmościowie nie hamowali tamże, convulnerati letaliter przed pomienioną gospodą pozabijani zostali. Przez który gwałtowny i bezprawny proceder praefati convulneratores nie tylko securitatem publicam violarunt, ale też paenas legum ratione tyrannicae et letalis convulnerationis na osoby swoje zaciągnęli, o które si supervixerunt od ran śmiertelnych in foro fori cum convulneratoribus comparens eisdem convulneratos prawnie czynić deklaruje salvam reservando facultatem meliorandi ad praesens protestationem suam eisdem convulneratis postquam convaluerit, si et in quantum necessitas exiget.

Et in continenti idem comparens in verificationem letalis convulnerationis convulneratorum stawiał na urzędzie woźnego generała województwa wołyńskiego szlachetnego Hrehorego Wołoszkiewicza, który jawnie, jaśnie i dobrowolnie zeznał, iż

on roku terażniejszego 1692 miesiąca julii dnia dziewiątego [!] z przydania urzędowego mając przy sobie stronę szlachtę urodzonych IMMPanów Jana Pawłowskiego, Gabriela Janiszowskiego był u cerulika Newacha Lejbowicza miasta tutejszego Włodzimirza, przy którego opatrywaniu posieczenie, tak JM Pana Goszczyckiego, jako i czeladnika JM de nomine et cognomine w protestacyjnej mianowanego, widział i oglądał rany śmiertelne, [z] których kości niemało wyszło w protestacyjnej opisane, od których ran śmiertelnych mianowicie JMPan Goszczycki, tenże czeladnik powiadał pod wątpieniem, aby był żyw, także czeladnik [s. 389v] na rękę kaliką będzie. Co widziawszy i słyszawszy o tym swoje zeznał relacją prawdziwą, prosząc comparentes, aby wszystko do akt zapisano było, co otrzymali.

1. *Może tożsamy z Leonem Kisiem h. Kisiel v. Światodłycz, starościcem sinickim*
2. *Stefan z Zahorowa Zahorowski h. Korczak, kasztelan wołyński w latach 1685-1696, wcześniej kasztelan braclawski w latach 1683-1685, rotmistrz królewskiej chorągwi kozackiej wojewody krakowskiego, zm. przed 22 X 1696 r.*
3. *Arnolf Radziwiński, h. Lubicz, chorąży rotty husarskiej Stanisława Herakliusza Lubomirskiego od 1695 r., w l. 1713-14 porucznik tamże, skarbnik wołyński w latach 1717-1718, zm. przed 11 XII 1722.*
4. *Stanisław Herakliusz Lubomirski, h. Szreniawa bez Krzyża, (ur. ok. 1642 zm. 16/17 I 1702) marszałek w. koronny (od 19 II 1676), przedtem marszałek nadworny (od 1669), starosta spiski 1660-1702.*

